Nr. 123. **Należytość pocztową uiszczono gotówką.** Sobota, 10 Czerwca 1922. ok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — **Konto P.K.O. Nr. 141.660.**
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **30 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk.
we Lwowie z dostawą	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przebieg przesilenia.

NACZELNIK PAŃSTWA NA KONWENCIE SENIORÓW.

Warszawa. 8/6. (PAT.) Dziś na g. 11.30 przedpołudniem Marszałek Sejmu Trampczyński zwołał posiedzenie konwentu seniorów celem wysłuchania wyjaśnień Pana Naczelnika Państwa w sprawie obecnego przesilenia rządowego. Punktualnie o godz. 11.35 przed południem do Sejmu przybył Pan Naczelnik Państwa. Posiedzenie konwentu odbyło się w sali Nr. 14. Po otwarciu posiedzenia pan Marszałek zwrócił się do Pana Naczelnika Państwa z prośbą, aby zechciał przedstawić konwentowi swoje stanowisko w sprawie przesilenia rządowego i podać przyczyny ustąpienia Rządu. Pan Naczelnik Państwa zabrał głos i odczytał następujące oświadczenie:

Na prośbe Pana Marszałka, abym na konwencie seniorów wyjaśnił przyczyny obecnego kryzysu ministerjalnego, oświadczam, że udzielając dymisji gabinetowej, kierowałem się następującymi motywami: Państwo wchodzi obecnie w okres, w którym rządzenie niem staje się znacznie trudniejszem zadaniem. — Przeżywać w najbliższym czasie musimy okres nienormalnego życia z powodu wyborów, których wpływ daje się odczuć już w obecnej chwili. Państwo będzie przechodziło także skutki gorączki wyborczej tem niebezpieczniejsze, że będzie ona rozwijała się na tle niedostatecznie uregulowanej i wzbudzającej nieraz duże wahania opinji o sytuacji międzynarodowej. Nie przewiduję, aby ta sytuacja do nastania okresu wyborczego utrwaliła się na tyle, by nie była ona przedmiotem namiętnych haseł wyborczych, a przez to samo nie wpłynęła na sam proces wyborczy, czyniąc go wskutek tego jeszcze bardziej ciężkim. Trudności te przezwyciężyć może jedynie Rząd o dużym autorytecie. Rząd, mogący względnie spokojnie przechodzić do porządku dziennego nad wszystkiem tem, co w procesie wyborczym jest przemijającem, związanem z chwilą, Rząd który w momencie osłabienia organizmu państwowego gorączką wyborczą potrafi strzec powagi i siły państwa na zewnątrz. Przy rozważaniu stanowiska Rządu dotychczasowego z przykrością skonstatować musiałem, że Rząd ten takiego autorytetu nie posiada. Wyszedł on jako sformułowany przez Sejm ustawodawczy przy okolicznościach, które niezależnie zupełnie od wartości, czy to Pana Prezydenta Ministrów, czy też jego współpracowników, czynią z niego pod względem autorytetu jedynie malum necessarium, źródła, skąd pochodzi. Stwierdzić muszę, że Rząd w uczuciu tego braku autorytetu próbował w ciągu swego urzędowania znaleźć zwiększenie autorytetu u mnie jako u Naczelnika Państwa. Z przykrością też musiałem stwierdzić przed Panami Ministrami, że autorytetu prawnego nie mam i nie mogę go wskutek tego użyczać. Jak to przed Panami Ministrami skonstatowałem, w pracy swojej muszę szukać oparcia o ich własny autorytet prawny. Wobec tego wszystkiego, gdy Pan Prezydent wraz z całym Gabinetem postawił kwestję mego zaufania, z którą łączył dla siebie możność prowadzenia spraw państwowych, żądając w przeciwnym razie dymisji, odpowiedziałem, że nie wchodząc w określenie wartości Panów Ministrów, jako pracowników państwowych, nie mam do tego Rządu zaufania, aby posiadał taki autorytet, jaki jest wymagany przy zwiększających się trudnościach rządzenia państwem i stosownie do życzenia udzieliłem mu dymisji.

Po odczytaniu deklaracji Pana Naczelnika Państwa. Pan Marszałek Sejmu Trampczyński oświadczył, że nad odczytaną właśnie deklaracją dyskusji nie będzie. Natomiast członkowie konwentu, o ile sobie życzą, mogą zadawać Panu Naczelnikowi Państwa pytania.

Pytania postawili następujący posłowie: Głąniewski i St. Grabski. — Pytania sprowadzają niwski i St. Grabski. — Pytania sprowadzają się do treści następującej:

1) Czy istotnie Pan Naczelnik Państwa zamierzał do uzyskania większych kredytów mobilizacyjnych.

2) Czy powodem dymisji nie była chęć utworzenia mocnego Rządu dla przeprowadzenia nowych wyborów.

3) Czy Pan Naczelnik Państwa nie zmierzał do rozszerzenia kompetencji Naczelnego Dowództwa.

Na pytania Pan Naczelnik Państwa odpowiedział przecząco.

Po udzieleniu odpowiedzi Pan Naczelnik opuścił posiedzenie konwentu, a następnie gmach sejmowy.

LIST PREZYDENTA MINISTRÓW.

Po wyjeździe Pana Naczelnika Państwa konwent seniorów rozpoczął dalszą debatę, podczas której na ręce Pana Marszałka Trampczyńskiego przyszedł list od byłego Prezydenta Ministrów p. Ponikowskiego, który to list Pan Marszałek Sejmu odczytał.

Treść tego listu jest następująca:

W ostatnich tygodniach Rząd miał możność przedłożyć Sejmowi program Rządu, budżet i sprawozdanie Ministra spraw zagranicznych. Do wysuwania nowych programów Rząd nie miał powodu. Inicjatywa wyszła od Pana Naczelnika Państwa, który postawił Rządowi pytanie, jak Rząd zapatruje się na obecną sytuację Państwa. Rząd zakomunikował krótką odpowiedź Panu Naczelnikowi na wspólnem posiedzeniu w Belwederze dnia 6. czerwca br. Z dalszego przemówienia Pana Naczelnika Państwa wynikało, że odpowiedź Rządu nie zadowala go, a także Pan Naczelnik Państwa wyraził swoje niezadowolenie z ogólnej administracji państwowej i trudności skoordynowania prac wojskowych i cywilnych przy większych natężeniach państwa, oraz podkreślił nieokreśloną sytuację prawno-państwową odnośnie do władz wojskowych. Wobec tego, że Naczelnik Państwa bezwzględnie zakwestjonował sprawne funkcjonowanie całej maszyny państwowej, co ma wielkie znaczenie nie tylko ze względu na stosunki wewnętrzne Państwa, ale także i ze względu na trudności sytuacji politycznej, Rząd uczuł się zniewolony zgłosić dymisję. Rząd zgłosił też dymisję natychmiast tego samego dnia ze względu na brak zaufania Pana Naczelnika Państwa do Rządu, uważając, że harmonijna współpraca władz wykonawczych zostaje zachwianą, skoro wynikły różnice zapatrywania co do oceny działalności i współpracy administracji państwowej.

Po odczytaniu listu p. Ponikowskiego przedmiotem dalszej dyskusji konwentu, w której zabierali głos pp. Barlicki, Głąbiński, Lutosławski, Chądzyński, Stapiński, Moraczewski i Dubanowicz — było zagadnienie, czy ustępujący Rząd ma być jeszcze przesłuchany, aby bliżej wyjaśnił sprawę przesilenia, czy też, jak tego chcieli pp. Barlicki, Moraczewski, Rataj i Stapiński, uważać sprawę za dostatecznie wyjaśnioną i przystąpić do utworzenia nowego Rządu.

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono dać możność klubom rozpatrzenia sytuacji politycznej i zajęcia odpowiedniego stanowiska na jutrzejszem posiedzeniu konwentu seniorów, które odbędzie się o godz. 12 w południe.

DODATKOWE OŚWIADCZENIE.

Warszawa. (PAT.) Już po opuszczeniu konwentu seniorów Pan Naczelnik Państwa wystosował do Pana Marszałka Sejmu dodatkowe oświadczenie do złożenia na konwencie seniorów. Oświadczenie to opiewa:

Z obowiązku lojalności względem ustępującego Rządu dodać muszę, że podał się on do dymisji po posiedzeniu Rady Ministrów odbytem razem ze mną w dniu 2. bm. Na posiedzeniu tem rozpatrywana była tylko część zagadnień państwowych specjalnie tyczących się ogólnej administracji państwa w koordynacji rozmaitych jego funkcji. Sprawy te oceniałem bardziej pessymistycznie, niż to w krótkiej dyskusji oceniali, o ile mi się zdaje, niektórzy z Pp. Ministrów. Przy osobistej rozmowie tegoż dnia z Panem Prezydentem Ministrów, chcąc dokończyć swej oceny sytuacji na podstawie szerszej, prosiłem o odłożenie dalszego rozważania sprawy dymisji do dnia 6 bm. Po rozwadze w ciągu tych pięciu dni i po przedstawieniu Pp. Ministrom sytuacji Rządu, jak ją pojmuję i jak ją wyraziłem w mojem oświadczeniu, udzieliłem Rządowi dymisji.

NARADY NACZELNIKA PAŃSTWA Z BYŁYM PREMJEREM.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą, że Naczelnik Państwa ze Sejmu, udał się do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie odbył z premierem Ponikowskim ściśle poufną naradę, trwającą przeszło godzinę, poczem o godz. 1.35 odjechał z powrotem do Belwederu.

„Zgrzyty strategiczne".

II.

Sprawa z nieprzyjacielem zachodnim przedstawia się odmiennie.

Niebezpieczeństwo z tamtej strony nie jest tak bliskie, ale jest o wiele poważniejsze. Oto, co mówi o niem generał Michaelis.

„Po wojnie Niemcy wydali zwycięzcom lub zniszczyli 43.000 dział, 4½ pół miljona karabinów, 87.000 kulomiotów, 37.000.000 pocisków, 462 milj. nabojów, 54.000 ton materjałów wybuchowych, 1·3 tys. klgr. gazów trujących, 14·7 tys. samolotów; cyfry te są bardzo wymowne, wskazują na bogactwo wyposażenia armji niemieckiej jeszcze w chwili przegrania wojny.

Traktat wersalski zredukował armję niemiecką do 100.000 żołnierzy, ale nie należy wątpić, że powtórzy się tu historja z 1807 r., gdy Niemcy rozbite pod Jeną musiały zmniejszyć swoją siłę zbrojną do 42.000 ludzi; mimo czujnej kontroli garnizonów francuskich potrafili oni jednak przygotować armję o wiele silniejszą, rzucili ją po nieszczęśliwej kampanji 1812 r. przeciwko Napoleonowi, zaważyli ciężko na jego losach. Odebrano obecnie sąsiadowi dużo materjału wojennego, ale byłoby zbytecznem przypuszczać, że został on bezbronny; śląskie przejścia wskazują, jak dobrze potrafią Niemcy ukrywać swe zapasy, których nie może odnaleźć żadna kontrola; takiem miejscem składowem, zabezpieczonem od niedyskretnego oka, są Prusy wschodnie, są liczne zakłady przemysłowe i gospodarcze zdala od dużych miast położone; zresztą nie zawsze jest konsekwentnie przeprowadzana kontrola; np. pozostawiono Niemcom blizko 30.000 samolotów do celów cywilnych, oczywiście główne niebezpieczeństwo tkwi jednak nie w posiadanych zapasach materjału technicznego, ale w świetnie zorganizowanym do celów wojennych przemyśle prywatnym, szczególniej metalurgicznym i chemicznym; daje on możność obfitego zaopatrzenia armji w potrzebną technikę w krótkim czasie; idea samowystarczalności i ofiarności na cele z potęgą państwa związane są u Niemców nadzwyczajnie rozwinięte; w chwili odpowiedniej przemysł niemiecki, wzmocniony doświadczeniem wojny światowej stanie do apelu i wesprze potężnie swą armię materjałem wojennym.

W szeregu nowych czynników walki wysunęły się na czoło techniki wojskowej czołgi, łodzie podwodne, samoloty, gazy.

Czołgi, tak pożyteczne w wojnie pozycyjnej do przebijania pasów umocnionych, są w naszych warunkach zbytkiem, gdyż walka może być tylko ruchoma, przewidująca manewry oskrzydlające; łodzie podwodne są nam jeszcze mniej potrzebne, póki nie posiadamy dobrze urządzonego portu i wybrzeża morskiego.

Tem bardziej uwydatnia się olbrzymie znaczenie samolotów, jako czynnika natarcia i obrony, gazów, jako współczynnika samolotu przy natarciu.

Rozwój lotnictwa postępuje od czasu wybuchu wojny światowej z niesłychanem napięciem, np. Niemcy rozpoczęły wojnę z 276 samolotami, zbudowały do chwili rozejmu 47'6 tys. coraz doskonalszych aparatów.

Awiacja stała się szybko samodzielnym rodzajem broni; wojskowy samolot spełnia cały szereg zadań poważnych, on prowadzi wywiad, jest doskonałym łącznikiem, reguluje ogień artylerji dalekonośnej, bierze wybitny udział w walce piechoty i jazdy, przewozi amunicje i żywność, wszystkie te czynności może wykonać samolot w najcięższych warunkach bojowych.

Komisja koalicyjna, kontrolująca rozbrojenie Niemiec, przypilnowała zniszczenia 16'5 tysięcy samolotów, hangarów, portów lotniczych a jednak lotnictwo niemieckie żyje, rozwija się, potężnieje; od 5. maja br. mają Niemcy prawo budować samoloty „typu cywilnego“, ale ten nie da się określić ściśle, samolot handlowy musi posiadać te same warunki zasadnicze, co i najlepszy myśliwski — bezpieczeństwo, szybkość i nośność, da się zatem przystosować łatwo do celów wojskowych.

Zresztą Niemcy nie czekali terminu przewidzianego traktatem. Poseł do sejmu francuskiego Montjou, który zbadał gruntownie stan lotnictwa niemieckiego, podaje niesłychanie ciekawe dane, przytoczone w Nr. 1—3 miesięcznika „Lot“.

Otóż wojskowa organizacja lotnicza, nieistniejąca już formalnie, przekształciła się jednak z zawarciem pokoju na „naukowe stowarzyszenie lotnicze“, kierujące rozwojem niemieckiej awjacji.

Dla celów praktycznych istnieje cywilny podsekretarjat stanu: na cele lotnictwa wydano w r. 1920 trzynaści miljardów marek, co stanowi jedną siódmą całego budżetu.

Wszystkie uniwersytety posiadają katedry lotnictwa, wyposażone w laboratoria, balony, samoloty. Wydziały lotnicze liczą po 30—40 słuchaczy. Poza tem istnieje wyższa szkoła aerotechniczna, licząca 100 słuchaczy.

Cały szereg potężnych fabryk z „Zeppelinem“ na czele buduje samoloty serjami, co znacznie przyśpiesza budowę i zmniejsza koszty. Dzięki postępom metalurgji i chemji, drzewo jest przeważnie zastąpione metalem, co czyni samolot trwalszym, zwiększa jego bezpieczeństwo. Już w 1918 r. firma „Zeppelin“ oraz 5 innych wyrabiały płatowce-olbrzymy „Riesen“, dające szybkość 134 klm. na godzinę, niosące prócz załogi i benzyny 4'3 tony ładunku. Płatowce te przewoziły bez lądowania instruktorów i materjał techniczny bolszewikom z Niemiec do Odessy. Przypuszczać można, że takie płatowce bez naszej wiedzy odbywają spacery nocne między Niemcami a bolszewją; takiej komunikacji nie dopilnuje żadna straż powietrzna.

Fabrykacja gazów trujących nie zdążyła rozwinąć się podczas wojny do takiego stopnia. Wyrzucanie gazów przy pomocy specjalnych aparatów dawało rezultaty przypadkowe; niekiedy lekka zmiana kierunku wiatru, zwracała gazy przeciw własnym oddziałom.

Skonstruowanio więc pociski działowe, wystrzeliwane przez zwykłe działa; te działały skuteczniej — nie zależały od pogody i terenu, ale zarażały nawet przy największym nakładzie pocisków tylko pas frontowy, gdzie wojsko posiadało środki ochronne i z natury rzeczy było zawsze w pogotowiu.

Z rozwojem lotnictwa sprawa gazów przedstawia się znacznie poważniej: bomby gazowe mogą być rzucane z samolotów nietylko na wojsko, ale i na osady ludzkie — miasta, wsie, fabryki, których ludność nie może posiadać takich środków ochronnych, jak armja, nie potrafi ich użyć odpowiednio, a gdyby nawet i potrafiła, to nie założy masek inwentarzowi i polom.

Widziałem podczas wojny duże osady zniszczone przez gazy, stada bydła, zaduszonego na pastwisku.

Prawo międzynarodowe, zabrania naturalnie użycia gazów trujących, ale jest to tylko pobożne życzenie bez możności wykonania, silny nie liczy się z niem; niema wątpliwości, że w przyszłej wojnie walka gazowa będzie prowadzona z całą bezwzględnością i skierowana właśnie na ludność cywilną, nie posiadającą dostatecznych środków ochronnych; przecie nawet bezwzględnie pokojowo usposobione Stany Zjednoczone wprowadziły specjalny podsekretarjat stanu do kierownictwa tem narzędziem zniszczenia ludzkości.

Dobre chęci Niemców w tym kierunku są niewątpliwe, a możliwość ich zrealizowania — duża; wysoko jest rozwinięty w Niemczech przemysł chemiczny, kipi tam praca jawna i tajna, straszny a tajemniczy wybuch fabryki chemicznej w Niemczech w zeszłym roku niech będzie dla nas sygnałem ostrzegawczym.

Przy niekłamanych pokojowych intencjach Polski patrzeć na to z założonemi rękoma nie wolno. Państwo musi utworzyć, zorganizować i rozwinąć lotnictwo, zorganizować i rozwinąć przemysł chemiczny; obydwie te dziedziny winny służyć przedewszystkiem produkcyjnym celom kultury pokojowej, wzmacniając jednocześnie moc obronną naszą.

Pracy tej w całokształcie nie jest w możności wykonać żaden rząd, konieczny jest jaknajwybitniejszy udział społeczeństwa, które winno pamiętać, że obecnie wojnę prowadzi nie tylko rząd i armja, ale cały naród, że obrona wewnątrz kraju spadnie w przyszłości prawie wyłącznie na barki społeczeństwa.

Stąd płynie poza ogólnemi wnioskami jeden specjalny dla każdego cywilnego obywatela, wypływający z instynktu samozachowawczego: Państwo nie będzie w możności zabezpieczyć wnętrza kraju od napadu lotników, przeto obywatele, pragnący aby ich żony, dzieci i oni sami nie zostali wytruci przez bomby gazowe, zrzucane z samolotów nieprzyjacielskich, winni tworzyć eskadry lotnicze, związane z pewnemi ośrodkami skupień ludzkich przeznaczone, podczas pokoju do celów handlowych; w razie wojny eskadry te uzbrajają się i stanowią powietrzną ochronę tych miast lub rejonów, które je utworzyły; wszelka inna ochrona jest zawodna — walczyć skutecznie z samolotem może tylko samolot, mający na celu zniszczenie lub przynajmniej odpędzenie napastnika; jest to pierwsze stadjum walki — obrona bierna, drugim aktem będzie przeniesienie przy pomocy samolotów wojskowych tych samych gazów do kraju przeciwnika“.

Narady sejmowe.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 8. czerwca 1922:

Sprawa Górnego Śląska.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu była ratyfikacja dodatkowej umowy polsko-niemieckiej w sprawie Górnego Śląska. Referował p. Marjan Seyda. Traktat wersalski postanawia w sprawie Górnego Śląska, że zmiana ustaw lub istniejących podatków będzie prawomocna tylko za zgodą komisji międzysojuszniczej. Konwencja genewska zawiera rozszerzającą interpretacje tego postanowienia, a mianowicie w tym duchu, że ta zgoda może być także milcząca, jeżeli wynika niedwuznacznie z czynów tej komisji. Na to nie zgodziła się Rada ambasadorów i zażądała poprawki. Aby jednak nie odwlekać ratyfikacji konwencji, za zgodą komisji aljanckiej zamiast poprawki obrano formę deklaracji, która też została podpisana dnia 3. czerwca br. w Opolu przez pełnomocnika rządu polskiego dra Zygmunta Seydę i pełnomocnika niemieckiego Eckhardta. Umowa ta nie zawiera nic, coby było niekorzystne dla Polski.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto we wszystkich trzech czytaniach, poczem marszałek oznajmił, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie we wtorek o godz. 4 popoł.

Przed objęciem Górnego Śląska.

Katowice. (PAT.). „Opolerzeitung“ donosi z miarodajnego źródła, iż podpisanie umowy dotyczącej przejęcia G. Śląska nastąpi prawdopodobnie we wtorek poczem natychmiast ogłoszone ono zostanie przez komisję międzysojuszniczą. Od tego czasu rozpocznie się termin dotyczący ewakuacji G. Śląska przez wojska międzysojusznicze.

Pisma polskie donoszą o nowych gwałtach niemieckich w zachodnich powiatach G. Śląska, a w szczególności w powiatach opolskim i strzeleckim.

Komisja międzysojusznicza otworzyła specjalny wydział celem sporządzenia wykazu szkód spowodowanych ruchem powstańczym na G. Śląsku z roku 1921 w zakładach przemysłowych i handlowych, jakoteż przedsiębiorstwach transportowych.

Paryż. (PAT.). Wskutek interwencji poselstwa polskiego konferencja ambasadorów odbyła wczoraj posiedzenie poświęcone sprawie G. Śląska. **Konferencja ambasadorów ustaliła datę 10. bm. jako termin notyfikowania rządom zainteresowanym linji granicznej podziału G. Śląska.**

Rosja sowiecka a kolonizacja Ukrainy.

Lwów. (AW.). W powiatach Ukrainy: Humańskim, Bałtskim, Jampolskim osiedliło się ostatnie kilka tysięcy Wielkorusów (t. zw. Kacapów) z guberni rosyjskich: samarskiej, kazańskiej, saratowskiej i Woroneskiej. Wspomniany element napływowy przywozi z sobą konie, wozy, narzędzia. W braku pomieszczenia budują ci emigranci z Rosji ziemianki. Władze sowieckie obdarzają ich ziemią skonfiskowaną po powstańcach ukraińskich i byłych polskich właścicielach ziemskich, którzy nie skorzystali z dekretu władz sowieckich dozwalającego na powrót emigrantom politycznym do 1. czerwca br. Transporty Wielkorusów zjawiły się ostatnio na Podolu w powiecie uszyckim, mohylewskim i kamienieckim.

Lwów. (AW.). Obok intenzywnej kolonizacji

Ukrainy żywiołem rosyjskim odbywa się w dalszym ciągu napływ kolonistów rosyjskich i niemieckich z guberniji nadwołżańskich, którzy przeważnie osiedlają się po miastach Ukrainy, gdzie zakładają rozmaite przedsiebiorstwa. Do Dunajowiec w pow. kamienieckim zjechało 400 rodzin niemieckich z Sybiru, dokąd przeniesiono je w czasie wojny. Przybyli Niemcy zajmują się rekonstrukcją fabryk w Dunajowcach, dokąd przybyło również wielu Niemców z Moskwy. Ci ostatni starają się uruchomić fabryki sukna. Dotychczas puszczono w ruch fabryki Teryngа, Reca, Szefermana i Chedeka. Wszyscy przybyli Niemcy władają językiem rosyjskim. Dzieci ich używają języka niemieckiego.

Rada miejska

wobec katastrofy przy ulicy Krakowskiej.

(mg.) Katastrofa z dnia 1. czerwca odbiła się echem na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, która sprawie natychmiastowego ratunku poświęciła cały czas obrad. Otwierając posiedzenie prezydent Neumann oddał cześć pamięci śp. posła Aleksandra Skarbka, zasłużonego w obronie Lwowa, poczem wiceprez. Obirek przypominając straszny wypadek przy ul. Krakowskiej, — którego ofiarą padło kilkadziesiąt osób, wezwał do wszczęcia natychmiastowej akcji w celu zapobieżenia zawaleniu się innych starych domów w mieście.

Przedewszystkiem należy rozebrać budynki: nr. 12 przy ul. Krakowskiej, nr. 10 przy ul. Ormiańskiej i 21 przy ul. św. Marcina.

Rewizja, jaką w ostatnich latach przeprowadził Urząd budowniczy, wykazała, że 93 domów nadaje się do natychmiastowego zdemolowania, gdyż inaczej grozi katastrofa zawalenia się murów. Ponieważ miasto własnemi siłami nie zdoła przedsięwziąć akcji ratunkowej, należy zwrócić się do Rządu o pomoc.

Mowca zgłosił wniosek nagły, by odnieść się do Sejmu, Rządu i wojska z następującemi żądaniami:

„1) Wysoki Sejm uchwali w jak najkrótszym czasie wyjęcie Lwowa z pod obowiązującej już noweli do ustawy o rekwizycji mieszkań, a to w celu rozszerzenia rekwizycji na rzecz bezdomnych, delożowanych.

2) Wysoki Sejm uchwali ustawę o wywłaszczeniu placów, przeznaczonych pod budowę jak również budynków nowych niewykończonych, o ile właściciele nie przystąpią natychmiast czy to do budowy, czy do wykończenia i rozszerzy wspomnianą ustawę na budynki zdemolowane, których właściciele wzbraniać się będą przed wykonaniem bezzwłocznie nowej budowy.

3) Ministerstwo Skarbu poleci wypłacić z 20 miljardowego kredytu, przeznaczonego na rozbudowę 5 miljardów dla gminy m. Lwowa, a to: na pożyczki hipoteczne dla właścicieli domów delożowanych w celu przystąpienia do natychmiastowej odbudowy, dla gminy na budowę baraków zimowych na pomieszczenie tymczasowe delożowanych, dla gminy na budowę domów dla urzędników, służby i robotników miejskich.

Rada m. zwraca się do Dow. wojsk. okręgu lwowskiego z następującem przedstawieniem: 1) Dowództwo okr. wojsk. lwowskiego ewentualnie Min. wojny udzieli na czas przejściowy baraków przy ul. Janowskiej l. 72 a to celem natychmiastowego użycia ich dla delożowanych. 2) Dowództwo okr. lwow. wypożyczy potrzebną ilość hangarów i namiotów dla ewentualnego użytku do tego samego celu.

R. Thullie we wnioskach nagłych imieniem sekcji III. domagał się przedsięwzięcia kroków zmierzających do rozpoczęcia budowy domów mieszkalnych, poczynienia przygotowań do rozpoczęcia budowy z 20 miljardowego funduszu budowlanego, wprowadzenia w życie ustawy o odbudowie miast, zyskania kredytu u Rządu na rekonstrukcję zagrożonych domów i na budowę baraków, usunięcia biur wojskowych i rządowych z prywatnych budynków, usunięcia i wstrzymania napływu obcych do Lwowa, oraz utworzenia Komisji miejskiej z udziałem sił fachowych dla rewizji kamienic pod względem ich obciążenia i bezpieczeństwa.

R. Loewenherz przedłożył dwa wnioski nagłe, domagające się spowodowania zakazu szybkiej jazdy wozom, automobilom ciężarowym i armatom, oraz przejazdu niektóremi ulicami, dalej zaś domagające się wyboru komisji dla stwierdzenia, czy i które organa miejskie zawiniły w tej katastrofie przez zaniedbanie swych obowiązków.

R. Lang zwrócił uwagę na położenie rodzin ofiar katastrofy i żądał udzielenia z funduszów gminy 2 miljonowej kwoty na cele pomocy dla nich, rozpisania składki przez osobny komitet i wezwania Rządu do udzielenia funduszu zapomogowego.

Dyskusja w tej sprawie trwała przez cały wieczór. Zabierali głos rr.: Rawski, Hauswald, Prószyński, Tomaszek, Salamander, Thullie, Sudhof. — Wnioski wicepr. Obirka przyjęto z wyjątkiem dwóch pierwszych, które ze względów natury prawnej odesłano do magistratu. Z wniosków r. Thulliego odrzucono tylko wniosek na usunięcie z miasta obcych. Dalej uchwalono wnioski r. Loewenherza, r. Langa, oraz r. Salamandra, który żądał, by magistrat przy wydawaniu konsensów na rekonstrukcje domów zastrzegł mieszkania w nich dla tych samych delożowanych lokatorów.

Z porządku dziennego przyjęto szereg drugich uchwał.

KRONIKA.

Kalendarz Sobota. 10 czerwca. Rz.-kat.: Małgorzaty. — Gr.-kat.: Nykity. — Słowiański: Bogumiła.

— **Wobec konieczności delożowania** całego szeregu domów grożących zawaleniem się — pozostaje wielka ilość rodzin, których liczba z każdą chwilą coraz więcej wzrasta, bez dachu nad głową.

I tak z domu przy ul. Marcina l. 31 co do którego już został wydany nakaz bezzwłocznego delożowania, ma być usuniętych 36 rodzin czyli 126 osób.

Aby przyjść z pomocą rodzinom tych nieszczęśliwych, apeluje niniejszem Magistrat do tylekroć wypróbowanego poczucia humanitarności mieszkańców m. Lwowa, aby zechcieli zgłaszać lokalności próżne lub niedostatecznie zużytkowane, któreby nadawały się do pomieszczenia rodzin osób mających uledz delożowaniu.

Zgłoszenia uskutecznić należy w Biurze mieszkaniowem Magistratu (Ratusz III. piętro Depart. IV. a.) w godzinach od 8 rano do 21 wieczorem.

Józef Neumann

— **Pokaz w Ossolineum.** W sali wystawowej Muzeum ks. Lubomirskich (Ossolineum), przeznaczonej na czasowe pokazy przedmiotów muzealnych i bibliotecznych, niedostępnych dla szerszego ogółu, rozmieszczono obecnie parę set cennych książek, dla zapoznania z produkcją artystyczną francuskich illustratorów XVIII. wieku. Przodują tu Francois Boucher, C. N. Cochin, P. J. Choffard, H. F. Gravelot, J. M. Moreau l. J., Ch. Eisen i P. C. Marillier, którzy związawszy ściśle rysunkowy przystrój książki z jej treścią, stworzyli całość o niemałej wartości artystycznej, charakteryzującą wybornie epokę.

— **„Tydzień dzieci T. O. M.“** W sobotę 10 b. m. o godz. 8 odbędzie się wieczór z tańcami w salach Kasyna oficers. przy ul. Fredry l. 1. Muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie. Zainteresowanie duże. Bilety do nabycia wcześniej w biurze gł. T. O. M. ul. Koralnicka l. 6, I. p. W sobotę o godz. 6 przy kasie. Szlachetny cel i to jedyne w roku bieżącym przedsiębiorstwo T. O. M. w „Tygodniu dzieci“ zachęci zapewne publiczność do licznego współudziału.

— **„Święto dzieci“.** Staraniem lwowskiego Hufca harcerskiego i Tow. zabaw ruchowych odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. w parku T. Z. R. za rogatką Stryjską „Święto dzieci“. Na program, wypełniony wyłącznie siłami wszystkich przybyłych na uroczystość dzieci i młodzieży, złożą się: gry i zabawy ruchowe, śpiewy, popisy drużyn harcerskich a na zakończenie pochód z lampionami do miasta. W czasie zabaw przygrywać będą cztery orkiestry szkolne. Tani bufet w wielkim namiocie. Czysty dochód przeznacza się na T. O. M. i kolonje harcerskie. Wstęp na boisko: dla dzieci i młodzieży 50 Mk., dla dorosłych 200 Mk., trybuna 300 Mk., loża 1500 Mk. Bilety dostać można w szkołach, cukierniach Sotschka i Zaleskiego i przy kasie w Parku. Początek o godzinie 4 po południu bez względu na pogodę. Spodziewamy się, że dziatwa szkolna i młodzież ze względu na program, jak również szlachetny cel uroczystości, gromadnie wezmą udział w „Święcie dzieci“.

— **Komitet obywatelski „Tygodnia dzieci TOM.“** zawiadamia panie, biorące udział w zbiórce ulicznej i przy stolikach w niedzielę dnia 11 czerwca 1922, że po odbiór woreczków zbiórkowych należy się zgłaszać w biurze głównem TOM. ul. Koralnicka 6 I p. od 9—2 i od 5—7 pp. Wydawanie i odbiór woreczków zbiórkowych w niedzielę tylko w sądzie apelacyjnym sala Nr. 101 od 9—6 bez przerwy.

— **Ważne zarządzenia kolejowe.** Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu wydała zarządzenia według którego wszelkie przesyłki całowagonowe oraz paczki przeznaczone do Niemiec i do tranzytu przez Niemcy należy zasadniczo kierować przez stację graniczną Zbąszyn, albowiem tylko ta stacja jest otwarta dla ruchu towarowego do Niemiec. Dyrekcja nie będzie udzielała zezwoleń na przewóz towarów przez inne stacje graniczne.

— **Katastrofa samochodowa pod Łodzią.** Wczoraj w drodze do Koluszek pod Łodzią uległ rozbiciu automobil, wiozący na zebranie polityczne wiceprezydenta m. Łodzi dr. Romana Stupnickiego i ławniczkę Dorotę Kluszyńską. Stan ofiar bardzo ciężki. Kluszyńska, jak również Stupnicki, przewiezieni zostali karetką pogotowia do lecznicy.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 10 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Dawid Grunner kupiec z Kolomyi przybył wczoraj do Lwowa. Zaledwie wsiadł do tramwaju KD. skonstatował brak zegarka wartości 100.000 Mk. Sprytny złodziej skradł mu go prawdopodobnie przy wsiadaniu do tramwaju. Inż. Gustaw Ichler zam. przy ul. Wincentego Pola l. 8 wyjechał w dniu 6 b. m. do Stanisławowa, a gdy wczoraj powrócił skonstatował brak różnych rzeczy ogólnej wartości 300.000 Mp.

— (t. z.) **Dezynfekcja na kolei.** Podróżni jadący obecnie koleją skonstatować mogą, iż wagony osobowe przybrały inny wygląd. Wskutek zarządzenia dyr. Barwicza naczelnik parowozowni lwowskiej inż. Nacher urządził stację dezynfekcyjną w Kleparowie, której kierownikiem jest werkmistrz Franc. Pocięgiel. Spodziewać się należy, iż stacja ta wypełni swój obowiązek, i że wagony nawet na ubocznych liniach kolejowych przybiorą przedwojenny wygląd.

— (t. z.) **Miljonowa kradzież.** Inż. Adam Reich pl. Bema 4 doniósł policji, iż nieznani sprawcy dostali się w nocy na wczoraj do jego mieszkania i skradli mu 12 srebrnych łyżek, 2 srebrne kalinki, 1 obrączkę, złoty pierścionek i zegarek, ogólnej wartości około miljona Mp.

— (t. z.) **Czego już nie kradną!** Filipowi Tennenbaumowi ul. Jakóba Hermana 7 skradziono z podwórza wózek ręczny wartości 38.000 Mp.

Strajk funkcjonarjuszy miejskich chwilowo zażegnany.

(t. z.) Wczoraj zakończyły się pertraktacje, które toczyły się między zarządem funkcjonarjuszy miejskich a Magistratem. Zastępcy funkcjonarjuszy zgodzili się na propozycję Magistratu co do podwyżki płac, od 3500 do 8000 Mk. miesięcznie. Nadto przyznano robotnikom deputaty, co zaś się tyczy wypłacania 60 prc. dodatku, gmina odrzuciła to żądanie.

Po godz. 9 wieczorem w podwórzu kamienicy przy ul. Ormiańskiej 2, zebrał się olbrzymi tłum funkcjonarjuszy gminnych, którym zarząd składał sprawozdanie z wyniku rokowań.

Zgromadzenie było nad wyraz burzliwe. Robotnicy niezadowoleni ze sposobu załatwienia sprawy, wyrazili zarządowi wotum nieufności. Pod adresem zarządu posypał się grad obelg. „Hańba takiemu zarządowi! Sprzedawczyki! Lizuny!“ — wołali zirytowani robotnicy. Wkońcu powzięto uchwałę w najbliższych dniach zwołać walne zgromadzenie, ażeby wybrać nowy zarząd, który rozpocznie z Magistratem nowe rokowania.

Wykrycie tajnej fabryki tytoniu monopolowego.

Aresztowanie 11 osób.

(t. z.) Inspektor rejonowy Mielnik dowiedział się poufnie, że w mieszkaniu Mani Buczaczer przy ul. Strzeleckiej 3 istnieje

tajna fabryka tytoniu monopolowego,

wyrabianego z podlejszego tytoniu zagranicznego. Wczoraj późnym wieczorem ruszyła z komisarjatu V. P. P. pod kierownictwem p. Mielnika wyprawa, w której wzięli udział wywiadowcy Jaroszewski, Siczyński, Stojowski i Chimiak, st. przodownicy Kaczanowski i Gawel, przod. Rydz i ośmiu posterunkowych. Wyprawa podzieliła się na cztery partje, które osaczyły dom i wszystkie piętra.

W chwili, gdy policja wkroczyła do mieszkania Mani Buczaczer na III. piętrze, ktoś z domowników wyrzucił na ulicę pakunek z tytoniem. Rewizja przedsięwzięta w mieszkaniu dała mimo to nadspodziewany wynik. Znaleziono

jeden worek z tytoniem i jeden worek z gotowemi paczkami o fałszywych etykietach rządowych

z napisem: „średni turecki“. Z kolei przystąpiono do rewizji w mieszkaniu Leona Rosena w tejże kamienicy, którego nie zastano w domu.

Tu znaleziono

worek tytoniu.

Siostra Rosena zapodała, że tytoń ten dał do przechowania Maks Silber brat Buczaczerowej. W końcu policja udała się do mieszkania Segala, gdzie na balkonie odkryto

duży pakiet z tytoniem.

Był to właśnie ten pakunek, który wyrzucono przez okno z mieszkania Buczaczerowej.

Jak skonstatowano w mieszkaniu Buczaczerowej istniała

tajna fabryka i składownia tytoniu monopolowego,

która zajmowała się także wysyłką tegoż na prowincję. Ogółem

skonfiskowano 100 kg. tytoniu i 1016 gotowych paczek.

Nadmienić należy, że z paczek tych żadna nie miała przepisanej wagi 25 gr. W mieszkaniu Buczaczerowej zastano całe towarzystwo, w tem kilka osób z prowincji, które przybyły widocznie po odbiór tytoniu. Wszystkich ich aresztowano. Przy rewizji osobistej znaleziono u nich 397 115 Mk., które zakwestjonowano.

Oto nazwiska aresztowanych: Mania Buczaczer, właścicielka składnicy, Adolf Hüttel, Aron Hirschlag, Izrael Eidelheit, Mayer Weiss, Samuel Lieberman, Jania Neumann, Chaja Teig, Tońcia Oberländer, Jania Samet i Mina Seif. Ogółem aresztowano 11 osób. Całe to zacne towarzystwo osadzono w aresztach przy ul. Jachowicza.

Aresztowanie handlarzy tytoniem.

(t. z.) Nieladą polów udał się wczoraj wieczorem poster. policji Michałowi Buczyńskiemu. Patrolując po placu Gołuchowskich, zauważył kilku żydków, kręcących się z pakunkiem. Przystąpił do nich, gdyż wydali mu się podejrzani i skonstatował, że mają tytoń. Sprowadził ich wraz z walizami i pakunkami na inspekcję policyjną, gdzie stwierdzono, że mają 3 walizy i 3 pakiety z tytoniem. Ogółem było 400 paczek tytoniu. — Handlarzami tymi byli: Simon Haber kupiec, Naftali Imber, subjekt handlowy i Szmelko Lewiathen faktor, wszyscy ze Złoczowa. Osadzono ich w aresztach policyjnych. Aresztowani tłumaczą się tem, że tytoń ten kupili u nieznajomego żydka na pl. Solskich.

Zdaje się, że aresztowanie to stoi w związku z tajną fabryką Buczaczerowej.

TELEGRAMY.

KOMITET PRZYJĘCIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Bukareszt. (PAT.). Został tu utworzony specjalny komitet w celu opracowania programu przyjęcia Marszałka Piłsudskiego. W skład komitetu wchodzą delegat poselstwa polskiego, ministrowie spraw wewnętrznych i wojskowych oraz prefekt policji w Bukareszcie.

REWINDYKACJE OD NIEMIEC.

Warszawa. (PAT.). Główny Urząd likwidacyjny komunikuje: W dniu 7. bm. prezes Gł. Urzędu likwid., inż. Karśnicki wyjechał do Wiesbadenu w sprawie rewindykacji przedmiotów i wartości wywiezionych z Polski, a w szczególności w sprawie umowy z Niemcami co do zryczałtowania pretensji polskich w zakresie rewindykacji maszyn i co do realizacji tych pretensji przez Niemcy. Z Wiesbadenu p. Karśnicki udaje się do Paryża celem porozumienia się z delegacją polską w komisji odszkodowań i ustalenia zasad postępowania w dziedzinie wykonania traktatu wersalskiego. Równocześnie p. Karśnicki zlustruje placówki Gł. Urzędu likwidacyjnego w Wiesbadenie i Paryżu.

ZJAZD STAROSTÓW KRESOWYCH.

W Warszawie rozpoczął się zjazd starostów kresowych pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza dla spraw repatrjacyjnych Grabskiego. Tematem obrad była odbudowa, dożywianie dzieci i pomoc w sprawach rolnych.

DZIENNIKARZE WŁOSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.). Bawiący tu dziennikarze włoscy zwiedzili Warszawę, poczem byli na posłuchaniu u Ministra spraw zagranicznych Skirmunta, któremu zadawali cały szereg pytań dotyczących zagranicznej polityki polskiej. Minister Skirmunt udzielił dziennikarzom żądanych wyjaśnień.

ROBOTNICY WŁOSCY DO ROSJI

Paryż. (PAT.) „Matin“ donosi, że został zawarty kontrakt między korporacjami rolniczemi i metalurgicznemi Włoch, tudzież przedstawicielami sowietów, na mocy którego to kontraktu 50000 robotników włoskich z prowincji dotkniętych bezrobociem, uda się do Rosji, gdzie otrzyma znaczne przestrzenie ziemi w Rosji południowej.

ZAJŚCIA NA GRANICY WŁOCH I JUGOSŁAWJI

Rzym. (PAT. Z Rjeki donoszą, że w niedzielę wieczorem byli żołnierze jugosłowiańscy napadli na posterunek żandarmerji pogranicznej włoskiej na granicy Rjeki i Jugosławji. Ze strony włoskiej 1 żandarm zabity, 1 ciężko ranny. Żandarmi włoscy odpowiedzieli strzałami i odparli atak. Straty ze strony jugosłowiańskiej nie są znane. W politycznych kołach w Rzymie sądzą, że celem napadu było wstrzymanie układów jugosłowiańsko-włoskich, które są w toku.

WOJNA DOMOWA WE WŁOSZECH.

Wenecja (AW.). Ubiegłej nocy 300 fascistów zdobyło szturmem szpital marynarki wojskowej. Podczas walki z policją padł trupem 1 robotnik portowy. Trupa tego fascíści demonstracyjnie wystawili w lokalu swego związku.

Wenecja. (PAT.) Dzisiejszej nocy zaatakowali faszyści w liczbie 300 oraz „cavalleri della porte“ szpital amerykański i zabrali stamtąd zwłoki pewnego robotnika portowego, zastrzelonego przez policję za stawianie oporu władzy. Zwłoki te zostały złożone w lokalu faszystów. Dzienniki wyrażają obawę, że zajście to pociągnie za sobą dalsze następstwa.

PROTEST DUCHOWIEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO.

Paryż. (PAT.). Radio. Z Nowego Jorku donoszą, że biskupi Stanów Zjedn. przesłali na ręce Lenina telegraficzny protest przeciw więzieniu patrjarchy Tychona.

NIEMCY DRUKUJĄ BANKNOTY.

Bordeaux. (PAT.). Radio. „Petit Parisien“ donosi z Berlina, że liczba biletów bankowych znajdujących się w obiegu w ciągu ostatniego tygodnia zwiększyła się o sumę 7.810 miljonów mk.

KREDYT NIEMIECKI DLA UKRAINY.

Charków. (PAT.). Komisarz ludowy dla importu zawarł z pewnym niemieckim syndykiem umowę, mocą której Ukraina otrzyma kredyt 100 miljonów mk. niem. na odbudowę rolnictwa.

Medjolan. (PAT.). Na zgromadzeniu strajkujących metalowców przyszło do starcia między syndykalistami i komunistami z jednej i kierownictwem strajku z drugiej strony, w czasie którego to starcia sekretarz Izby robotniczej został wyrzucony ze sali. Syndykaliści i komuniści zażądali, aby kierownictwo strajku w przeciągu 36 godzin proklamowało strajk generalny, w przeciwnym wypadku zapowiedzieli akcję na własną rękę.

KONGRES KOMUNISTÓW W SOFJI.

Sofia. (PAT.). W niedzielę otwarty został czwarty zwyczajny kongres partji komunistycznej. Obecni byli delegaci greccy, rumuńscy i rosyjscy. Wczoraj kongres zakończył swe obrady.

AKCJA ARCYBISKUPA CANTERBURY.

Leafield. (PAT.). Arcybiskup Canterbury zwrócił się do wszystkich kościołów anglikańskich z propozycją, aby wspólnie wysłali swoich przedstawicieli do Rosji dla zbadania sprawy prześladowania przez rząd sowiecki patrjarchy Tichona i reszty duchowieństwa prawosławnego.

SĄDY DORAŹNE W CZARNOGÓRZU.

Rzym. (PAT.) „Epoca“ donosi, że rząd jugosłowiański ogłosił w Czarnogórze sądy doraźne z powodu agitacji rewolucyjnej. W Czarnogórze wedle tego pisma jest obecnie 60.000 żołnierzy jugosłowiańskich. Wielu wybitnych działaczy aresztowano.

DITRICH PREZYDENTEM REPUBLIKI DALEKIEGO WSCHODU.

Eilwese. (PAT.). Radio. Z Władywostoku donoszą o wyborze gen. Ditricha na prezydenta republiki Dalekiego Wschodu.

TRAKTAT CZECHOSŁOWACJI Z ROSJĄ.

Praga. (PAT) Wczoraj w ministerstwie spraw zagr. podpisany został traktat prowizoryczny między republiką czechosłowacką i Rosją sowiecką.

CHRZEST NAJMŁODSZEJ Z HABSBURGÓW.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Córka b. królowej Zyty otrzymała na chrzcie imiona Marja, Krystyna, Wiktorja, Eugenja. Są to imiona królowej Hiszpanji.

IRLANDJA NA DRODZE DO USPOKOJENIA.

Leafield. (PAT.). Rokowania między Churchilem a Griffithem przybrały obrót zupełnie zadowalający. Panuje nastrój optymistyczny, że w Irlandji ustali się ład i porządek.

TROCKI W ANGORZE.

Eilwesse. (PAT.) Radio. Wedle doniesień z Angory, Trocki przybył tam onegdaj. Przyjazd jego pozostaje w związku z podpisaniem zaczepnoodpornej konwencji wojskowej sowietów z Turcją.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Peer Gynt“, poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ Adwentowicza).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Djablica“ Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Manewry jesienne“, operetka (gościnny występ Kaweckiej).

„Kobieta bez skazy“ z Ordon-Sosnowską. W sobotę w Teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie głośnej sztuki Zapolskiej z Ordon-Sosnowską w głównej roli. Po za naszym znakomitym gościem „Kobieta bez skazy“ grana będzie w tym samym składzie co na premierze. Wszystkie kasy teatralne otrzymały już bilety do rozsprzedaży.

Refleksje na temat katastrofy przy ul. Krakowskiej.

(t. z.) Z kamienic, które istniały przy ul. Krakowskiej pod liczbami 8 i 10, pozostała kupa gruzów. Dotychczas wydobyto z pod tych gruzów 19 trupów, a ile ich tam jeszcze leży — Bogu to tylko wiadomo. Groza wieje z miejsca katastrofy, po gruzach wałęsają się bezdomne koty, miaucząc żałośnie i szukając miejsca, gdzie żyli ich zabici właściciele, zaś robotnicy inżyniera Dembińskiego, zajęci przy usuwaniu gruzów skonstatowali, iż z pod tychże wydobywa się odór trupi.

Stało się! Bez kwestji, iż stało się wielkie nieszczęście, które pociągnęło za sobą tyle ofiar ludzkich. Pozatem szkoda materjalna dosięga miljarda niemal! Kto poniesie koszta, to mniejsza — o tem sąd rozstrzygnie, ale kto powróci życie nieszczęśliwym ofiarom katastrofy?

Wiedziano przecież dobrze, że kamienica ta groziła zawaleniem. Zbudowaną została w r. 1640, jak świadczy fundament węgielny, lecz jako domek parterowy. Na belce z III. piętra widzieliśmy cyfrę 1772 Więc III. piętro dobudowane zostało w 132 lat później. Oczywiście fundamenta parterowego domku nie odpowiadały strukturze olbrzymiej trzypiętrówki. Aż dziw ogarnia, iż podobna budowla po dzień dzisiejszy utrzymać się zdołała.

Wszystko musi się kiedyś skończyć — powiedział mądry Ben-Akiba — nic więc dziwnego, że i na tę anormalną budowlę kres przyjść musiał.

Dziwić się jednakże należy bezgranicznej lekkomyślności ludzi zamieszkujących tę nieszczęsną kamienicę. Widzieli, jak w murze powstawały szczeliny, widzieli, jak piasek sypał się im na głowy, jednakże nikt nie myślał o wyprowadzeniu się. „Jakoś to będzie! — mówili sobie, w myśl starego polskiego przysłowia. No — i „jakoś to będzie“ zawiodło ich djabelnie.

Było jednakże obowiązkiem władz wglądnąć w tę sprawę i zmusić nieopatrznych do opuszczenia starej rudery. Władze winny były wystąpić z całą energią i mieszkańców chociażby przemocą usunąć. Teraz „post festum“ opróżnia się na gwałt inne zagrożone kamienice.

Mądry Polak po szkodzie!

Stare to przysłowie, a jednakże ile prawdy ono w sobie mieści!

Od siebie dodamy słów kilka. Przez miasto nasze przeciągały różne zaborcze wojska. Austryjacy, Prusacy, Rosjanie, Ukraińcy i djabli wiedzą kto jeszcze, prowadząc z sobą „grube Berty“, haubice, pancerne samochody i t. p. z hukiem i tententem. Zaborcy nie poczuwali się do obowiązku szanowania murów naszego grodu, bo cóż ich obchodziła całość tegoż!

A my lepsi?!

Przypatrzmy się obecnej gospodarce naszej Nasze własne polskie automobile ciężarowe i osobowe. czy to wojskowe czy cywilne, urządzają sobie wyścigi niemal wśród wązkich ulic Lwowa. Czy panowie szoferzy nie zdają sobie sprawę z tego, że taka szalona jazda wstrząsa podwalinami domów i tak już nadwerężonych tylomiesięcznem bombardowaniem w pamiętnych latach 1918/19.

Czy coś podobnego dzieje się w krajach kulturalnych? W Berlinie, Amsterdamie, Paryżu i t. d. samochody mają przepisaną chyżość z jaką jechać mają i każdy szofer do tych przepisów stosować się musi — lecz u nas! U nas — niestety — inaczej.

Stańmy się kulturalnymi naprawdę, a wszystko na lepsze się zmieni.

Z muzyki.

Na dochód budowy drugiego Domu Techników odbył się dnia 6. czerwca koncert pań Heleny Puchalskiej (sopran) i Marji Kowalskiej (alt) z programem obejmującym pieśni i duety Friemanna, Mahlera, oraz kilku nowoczesnych kompozytorów rosyjskich.

Wydatny i odznaczający się szlachetnem zabarwieniem altowem **głos p. Kowalskiej** niejednokrotnie już popisywał się z powodzeniem na estradzie lwowskiej i tem samem nie wymaga już szczegółowej oceny, wzmianka natomiast należy się pierwszemu występowi młodej i wiele zapowiadającej śpiewaczki p. Puchalskiej, której duży, o metalicznym dźwięku sopran zaliczyć wypada do najpiękniejszych materiałów głosowych, jakie kiedykolwiek popisywały się na naszej estradzie koncertowej. Sukces tej widocznie uzdolnionej adeptki sztuki — jako wykonawczyni nastrojowych pieśni Friemanna i innych utworów — był całkowity, zwłaszcza że umiejętny sposób interpretacji pieśni, oparty na zasadniczych zaletach nieskazitelnej intonacji i, w ogóle dobrego ustawienia głosu, podkreślał dobitnie zachwycające słuchaczów walory wyjątkowo dźwięcznego sopranu p. Puchalskiej.

*

Produkcjom uczniów kursu mistrzowskiego pianisty prof. Lwa Siroty (panie Anna Gornfeld i Cecylja Schechter, oraz pp. Ruwin Ehrlich i Antoni Rudnicki), towarzyszył we środę, 7, bm., wielki sukces artystyczny. Zaznaczam z uznaniem precyzyjne i przejrzyste, jakkolwiek mało przejęcia wykazujące wykonanie parafrazy Wagner—Liszta „Śmierć Izoldy“ (p. Rudnicki) i z jeszcze gorętszem znakomite wprost interpretacje dzieł Liszta i Beethovena, zapomocą których płeć piękna odniosła stanowczo zwycięstwo w tym „turnieju“ pianistowskim, zainaugurowanym przez p. Erlicha, wykonawcę utworów Chopina.

Doskonale opracowana, zbliżająca się niemal do brawury wirtuozowskiej technika i prawdziwie muzykalne zrozumienie cechowały grę pań Schetemperamentu gra p. Gorfeldówny uwydatniła oznanie pierwszeństwa jednej z nich sprawiłoby sprawozdawcy niemało kłopotu. — P. Schechter przyozdobiła swe interpretacje ponadto powagą gry refleksyjnej i urokiem poetycznego wdzięku, które to zalety nadzwyczaj są cenne, gdy chodzi o odtwarzanie komopozycji Liszta zawsze podobnych do poematów; spokojna a jednak pełna temperamentu gra p. Grnfeldówny uwydatniła okazale klasyczne piękno koncertu Es—dur Beethovena imponując słuchaczom olśniewającą brawurą swego popisu pianistowskiego.

„Tutti“ orkiestralne w układzie partji fortepianowej odegrał prof. Sirota.

Szczelnie zapełniająca salę Towarzystwa muzycznego publiczność nie szczędziła utalentowanym, „in spe“ wybitnym koncertantkom, serdecznych i niemilknących oklasków.

Fr. Neuhauser.

Sprawy gospodarcze.

„Polska Nafta“. Dnia 10. z. m. odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Tow. Akc. „Polska Nafta“ za drugi okres sprawozdawczy r. 1921. Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo pozostało wierne hasłu swych założycieli przeprowadzając polskim kapitałem program koncentracji praw i dóbr naftowych w polskich rękach. Podwyższony w roku 1921 kapitał akcyjny z 50 na 250 miljonów marek polskich umożliwił Towarzystwu wytworzenie wartości, zajmujących już poważne miejsce w polskim przemyśle naftowym. W dziale terenowo-kopalnianym posiada Towarzystwo kopalnie w Borysławiu: „Polska Nafta“ I., „Polska Nafta“ V., Polska Nafta“ VI. Kopalnia „Wit“ w Borysławiu, należąca do T-wa w 36% (reszta należy niemal w całości do T-wa „Polski Przemysł Naftowy“). Kopalnia „Eter“ — wraz z terenem 180-morgowym i pełnym inwentarzem, położoną w Głębokiem, obok Rymanowa, dowiercona do głębokości około 750 m. Kopalnia „Ropienka“ — na terenie naftowym około 720-morgowym, 65 szybów czynnych płytkich. Produkcja łączna około 26 cystern miesięcznie. Rezerwoary na kopalni i na stacji kolejowej Olszanica, własny rurociąg z kopalni na stację kolejową długości 8 klm. itp. Tereny naftowe: „Polusia“ w Mrażnicy, „Promień“ w Tustanowicach, w Opace własność pól naftowych obszaru 150-morgowego, graniczącego z borysławskiem Horodyszczem. — W dziale rafinerii: Rafinerja w Drohobyczu, położona w odległości 1 klm. od miasta, przy torze kolejowym Drohobycz—Borysław, z własnym torem przemysłowym, rurociągiem ropnym i gazowym, świeczkarnią o 8 maszynach. Grunt o obszarze około 9-morgowym. Rafinerja w Kołomyi z własnym torem przemysłowym na gruncie 7-morgowym. Własne wagony-cysterny o łącznej pojemności około 400 ton. W dziale handlu produktami naftowymi prócz rozszerzania składów naftowych i poczynienia nowych instalacji na składach zorganizowanych i wybudowanych już w pierwszym roku, a mianowicie: Warszawa (dzierżawiony), Sosnowiec, Lwów, Tomaszów (własne), wybudowano i uruchomiono własny skład w Warszawie, (przy dworcu Gdańskim), dalej wielki skład w Łodzi na własnym gruncie, urządzony wedle wszelkich wymogów technicznych i handlu, oraz skład w Mławie itd. Towarzystwo podjęło nadto myśl budowy przemysłowej kolei dojazdowej na przestrzeni Borysław, Mrażnica i myśl zrealizowało w ubiegłym roku o tyle, że uzyskano odnośną koncesję Ministerstwa kolei żelaznych i nadanie tejże kolei charakteru użyteczności publicznej.

Mimo trudnych warunków ogólno-gospodarczych, dysponowania wyłącznie polskim kapitałem, osiągnęło T-wo efekt bilansowy zupełnie dodatni, wypłacając za rok 1921 — 20% dywidendę przy jednoczesnym bardzo znacznem zasileniu funduszów rezerwowych. Nadto nabyło Towarzystwo pożyczkę Odrodzenia w sumie z górą 24.000.000 mk. oraz przeznaczyło kwotę półtora miljona marek na cele publiczne, humanitarno-narodowe, z której pięćset tysięcy marek przeznaczono dla Polskiego Gimnazjum w Gdańsku.

Dyrekcję T-wa stanowią: dyrektor naczelny dr. Alfred Kiełski, dyrektor dr. Stanisław Łęcki, zast. dyr. Mieczysław Szymański. Kierownictwo działu handlowego pp. Ludwik i Stanisław Wypychowie. Skład Rady Nadzorczej: Prezes dr. Zdzisław Słuszkiewicz, zast. prezesa poseł dr. Ernest Adam, Członkowie Rady: Szczęsny Cieński, Antoni Doerman, poseł dr. Alfred Halban, Tadeusz Höflinger, Józef Kochanowski, Józef Neumann, ks. Marja Lubomirska, poseł Andrzej Wierzbicki.

— Dalekobieżne pociągi towarowe. Celem możliwie najspieszniejszego przewozu towarowych przesyłek pospiesznych wprowadzono — jak się dowiadujemy — z dniem 1 czerwca b. r. dalekobieżne pociągi towarowo-pospieszne na linjach Lwów-Kraków, Lwów-Stanisławów i Lwów-Bełzec-Warszawa. Pociągi te zatrzymują się zasadniczo tylko w stacjach węzłowych, a przeznaczone są w pierwszym rzędzie do przewozu poczty pakietowej i przesyłek pospiesznych, a ponadto inwentarza żywego, żywych ryb w wodzie, ptactwa, oraz towarów szybko psujących się, jak: owoców, mięsa, nabiału, jaj, piwa i t. p. O ile stacja przeznaczenia, lub stacja nadawcza nie jest równocześnie jedną ze stacyj postoju tych pociągów, dowozi względnie odwozi się odnośne przesyłki do stacji przeznaczenia, względnie od stacji nadawczej najbliższemi pociągami pospieszne-towarowemi. Zarządzenie to przyczyni się wielce do szybkiego przewozu dotyczących przesyłek i do przyspieszenia obrotu wagonów.

— Szybki przewóz posyłek kolejowych. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych wskutek zażaleń kół interesowanych na powolną dostawę nadanych przesyłek towarowych, które mimo znaczne czasokresy dostawy, dostarczane bywają zwykle z opóźnieniem przekraczającem często czasokres dostawy, wydało ścisłe polecenie wszystkim interesowanym organom do czuwania nad szybkiem załadowaniem, natychmiastową wysyłką, rychłym przewozem i bezzwłoczną dostawą oddanych do transportu przesyłek. Okólnik zaznacza, że opóźnienia, które mogłyby być usprawiedliwione przy nadzwyczaj silnym ruchu towarowym z powodu braku wagonów lub też z powodu zawieji śnieżnych, nie dadzą się obecnie niczem usprawiedliwiać i wskazują tylko na niedbałość odnośnych pracowników w odprawie i przewozie posyłek i brak nadzoru ze strony organów kontrolnych. Ministerstwo wzywa przeto podwładne władze do zarządzenia ścisłego przestrzegania wydanych zarządzeń pod grozą pociągania winnych do odpowiedzialności. Apel ten powitają sfery przemysłowe i handlowe niewątpliwie z szczerem zadowolineem.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 138/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ziejko z Siedlca, powołany w r. 1915 do służby wojskowej został wysłany na front włoski, gdzie pełniąc służbę przy 245. p. p. z początkiem jesieni 1918. r. w czasie walk nad Piawą zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Ziejko postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Ziejkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. kwietnia 1922. 5617 1—3

T. 267/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Czerlinka, syn Michała, urodzony 10. maju 1888. r. zamieszkały w Stanisławowie, zawodowy sierżant b. austr. armji, po rozpadnięciu się Austrji wstąpił do armji ukraińskiej i odszedł w grudniu 1918. r. na front. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Heleny Czerlinka postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Stefanowi Storożyńskiemu w Stanisławowie ul. Kilińskiego l. 16. Mikołaja Czerlinkę wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów. dnia 1. czerwca 1922. 5727

T. 189/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Nahirny, urodzony 28. stycznia 1888. r. w Rożyskach, zamieszkały w Orzechowcu powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacj do wojska austr. opuścił w r. 1914. swoje miejsce zamieszkania, należał do formacji wojskowej i w czasie wojny zaginął. Zaprzysiężonem zeznaniem Eufrozyny Nahirny, Antoniego Antkowa stwierdzono, że ze Maksym Nahirny w r. 1918. dawał drogą korespondencji wiadomość o sobie. Od tego czasu wszelka wiadomość o nim ginie i nie jest znany z życia i miejsca pobytu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą warunki uznania go za zmarłego po myśli § 24. ust. 2. ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę żony jego Eufrozyny Nahirny postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Csllilkowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym. Maksyma Nahirnego, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 5 miesięcy i 10 dni od dodatkowego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 10. marca 1922. 5731

T. IV. 48/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zoń, syn Józefa i Agaty z Florków, urodzony 28. listopada 1894. r. w Starej wsi, jako żołnierz 20. p. p. byłej armji austrjackiej brał udział w bitwie około Czokanesti w dniu 29. listopada 1916. r. i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozp. z dnia 31. marca 1918. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Karoliny z Zoniów Jasicowej w Siekierczynie postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi Drowi Długopolskiemu, adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 30. grudnia 1922. r. wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 25. kwietnia 1922 5708

T. 364/20/4 Nykoła Hołyńskij, urodzony 18. grudnia 1875. r. w Kruszelnicy, gr. kat. gospodarz, tamże zamieszkały, ożeniony 21. lutego 1905. r. z Anną urodzoną Podhorodecką, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Nykoły Jaworskiego i Ilka Podhorodeckiego został w maju 1915. r. przydzielony do oddziału roboczego wojsk austr. i stacjonowany w Narajowie, gdzie też w tym czasie zachorował i oddany został tamże do wojskowego szpitala a wedle pośrednika wiadomości powyższych świadków miał tamże umrzeć. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki ślad o jego życiu przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny z Podhorodeckich Hołyńskiej w Kruszelnicy postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, którym ustanawia się Dra Kałuskiego, adwokata w Stryju, wiadomości o powyż wymienionym. Nykołę Hołyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20. września 1921. 5712

T. 148/21/5. Jurko Nastunej, syn Iwana i Magdy, urodzony 11. marca 1886. r. w Dubie, gr. kat, gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony 18. lutego 1915. r. z Katarzyną Nastunej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Nastunej i gazety „Wpered“ z 2 czerwca 1920. r. L. 126. (310) brał czynny udział w bitwach na froncie włoskim, dostał się do niewoli włoskiej i tam miał umrzeć 20. grudnia 1919. r. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny Nastunej i Iwana Nastunej w Dubie postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Rabinowiczowi, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Jurka Nastunej wzywa się, aby przed niże wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4. kwietnia 1922. 5711

T. 405/21/3 Franciszek Podolski, syn Bartłomieja, urodzony w Boguszowej 1886. r. i zamieszkały w Przemyślu, jako żołnierz na froncie rosyjskim 10 lipca 1915. r. zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Salomeji Podolskiej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Gottdankowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 3. lutego 1922. 5544

T. VI. 6/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Policht, syn Jana i Katarzyny, rolnik z Kwikowa powiat Brzesko, urodzony tamże 1887. r. przydzielony 1914. r. do 32. p. obrony kraj. według zeznań Stanisława Walczaka z Pojawia i Jana Czernika w Dołędze, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej 1910. r. Od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 1. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Policht postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Andrzeja Polichta wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, dnia 18. marca 1922. 5675

T. 35/22/3. Edykt. Barbara Holod, zam. Sekula urodzona dnia 16. grudnia 1884. r. w Białej, powiat Tarnopol, wydaliła się w r. 1909. ze swego miejsca zamieszkania Zagórza koło Załoziec w niewiadome strony i od tego czasu przepadła bez wieści. Przesłuchani w toku dochodzeń świadkowie Piotr Andrejków i Anna Kuryk zeznali, że Barbara Sekula przebywała do maja 1917. r. w Mielnicy, skąd Zwierzchność gminna wysłała ją jako chorą do szpitala rosyjskiego do Borszczowa, gdzie miała umrzeć. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiona nie żyje, przeto na wniosek jej męża Antoniego Sekuli wdraża się postępowanie, celem uznania Barbary Holod zam. Sekula za za zmarłą a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Drohomireckiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiona żyła, winna Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 13. maja 1922. 5654

T, 314/21/5. Jędrzej Myćko, rolnik, urodzony i zamieszkały w Niebocku, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji jako żołnierz zapasowy dnia 1. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. strzelców. Ostatnią wiadomość nadesłał w październiku 1914. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Jędrzeja Myćki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Śląćzce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Marji Myćko za zmarłego a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Dra Śląćzkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 14. kwietnia 1922. 5726

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 239/22/1. Edykt. Przeciw Feliksowi Mażewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Eljasza Igera pozew o zwrot mebli. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję w tutejszym Sądzie na dzień 23. czerwca 1922 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw Feliksa Mażewskiego ustanawia się Pana Dra Teodora Mantla adwokata w Podwołoczyskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Feliksa Mażewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Podwołoczyska dnia 26. maja 1922. 5716 1—3

C. I. 853/21/9. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michała Droninka wniesionym został do Sądu tutejszego przez Annę Dutczak i tow. pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 30. czerwca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 20. Celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się Dra Jana Sanockiego adwokata w Nadwórnej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Nadwórna dnia 10. maja 1922. 5715 1—2

KONKURSY.

Prez. 19254. Konkurs Ogłoszony w Nrze 121 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady naczelników kancelarji sądowej w Czortkowie. Przemyślu i Złoczowie upływa z dniem 30. czerwca 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 30. maja 1922. 5652 1—3

Prez. 19053/22. Konkurs. Ogłoszony w Nr. 122 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady prowadzących księgi gruntowe w Sądach okręgowych w Czortkowie, Złoczowie i Brzeżanach upływa z dniem 30. czerwca 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 30. maja 1922. 5719 1—3

SPADKI.

A. 246/21. Edykt. Dnia 21. maja 1921 zmarł w Mikołajowie Władysław Chyćko, pozostawiwszy rozp. ostatniej woli, którem cały majątek przeznaczył dla ociemniałych żołnierzy polskich. Sąd nie ma wiadomości, kto ma prawa spadkowe, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli je sobie. by w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego licząc takowe tut. Sądowi wykazali. gdyż inaczej spadek, którego kuratorem zamianowano Piotra Madeja w Mikołajowie, przyznany będzie oświadczonym dziedzicom.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Mikołajów dnia 21. maja 1922. 5723 1—3

KURATELE.

L. 2/22/4. Edykt. Łazarza Łysakowicza z Uhryńkowiec pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kurator Michał Hanusiak z Uhryńkowiec.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki dnia 10. maja 1922. 5717

AMORTYZACJE.

T. II. 3/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Abe Grünwalda kupca w Krakowie ul. Bożego Ciała 25 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit zaliczkowy Nr. 601/22 legitymacji 350 z dnia 11. stycznia 1922 roku wystawiony przez kasę kolejową w Makowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 12. maja 1922. 5701

T. 38/16/5. Edykt. Na wniosek Leiby Jakóba. blacharza w Stanisławowie ul. Sedelmajerowska l. 23. wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego ekspozytury c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie z 6. czerwca 1914 Nr. 2671 na zastawiony 1 los serbski i 1 obligację węgierską premiową. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się. by kwit ten do 6. miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi tutejszemu przedłożył, inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, inaczej po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd obwodowy. Oddział IV.

Stanisławów dnia 17. maja 1916. 5725

T. 238/21/3. Zarządzenie umorzenia papieru wartościowego. Na wniosek Dra Israela Waldmana we Wiedniu VII. Neubaugasse 36 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza jego papieru wartościowego, aby go w cią-

zu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego. Karta zastawnicza Nr. 22399 Filji Akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu z r. 1914 na papiery wartościowe: 1) jeden serbski Tabaklos serja 3365 Nr. 67 z r. 1888, 2) jeden serbski Tabaklos serja 3365 Nr. 68 z r. 1888, 3) jeden serbski Tabaklos serja 7216 Nr. 23 z r. 1888, 4) jeden los turecki Nr. 1597841 z r. 1870. 5) 3% oesterreichische Bodenkredit serja 3560 Nr. 59 z r. 1880.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 13. kwietnia 1922. 5732

FIRMY.

Firm. 299/21. C. I. 4. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru odd. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń Renngasse 6. Brzmienie firmy: Premier naftowa spółka z ogr. por. Zakład filialny: Tustanowice. Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się aby w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Premier naftowa Spółka z ogr. por." zanotował, że na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia tej spółki odbytego we Lwowie dnia 9. lipca 1921 istniejący w Tustanowicach zakład filialny tej spółki przemieniony został na zakład główny jej przedsiębiorstwa i że siedziba Spółki przeniesioną została z Wiednia do Tustanowic. Dzień wpisu 3. grudnia 1921.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 3. grudnia 1921. 3326

Firm. 358/21. C. II. 81. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Vera" spółka naftowa z ogr. por. po francusku „Vera Société des Petroles Société anonyme" po niemiecku „Vera Naftagesellschaft m. b. H." przedmiot przedsiębiorstwa; 1) nabywanie własności pól naftowych i prawa poszukiwania wszelkiego rodzaju niezastrzeżonych minerałów, a w szczególności także nabywania i zużytkowania niezastrzeżonych minerałów żywicznych, 2) kupno lub innego rodzaju nabywanie terenów naftowych lub kopalń naftowych i uskuteczniene wierceń, lub wogóle poszukiwań górniczych na tych terenach własnych lub obcych, 3) uczestniczenie w takich wyżej pod 1) i 2) wspomnianych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, 4. urządzenie, zakupywanie lub innego rodzaju nabycie i utrzymanie w ruchu rafinerji oleju skalnego, oraz innych przedsiębiorstw i zakładów w celu przerabiania minerałów żywicznych, 5) urządzanie, zakupywanie lub innego rodzaju nabycie wszelkiego rodzaju rurociągów, tłoczni i zbiorników w celu odtłaczania transportowania i magazynowania oleju skalnego, i innych produktów mineralnych, 6) nabywanie tzw. udziałów brutto i handel tymi udziałami brutto, 7) handel minerałami żywicznymi i gazami, oraz wszelkiemi produktami naftowymi i ubocznymi uzyskanymi w przemyśle rafineryjnym a to wszystko ad a) do g) na rachunek własny lub obcy. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 11. grudnia 1921 Lrp. 44.044 Kapitał zakładowy wynosi 600.090 Mk. i został w całości wpłacony. Zawiadowcą został ustanowiony Paweł Berger przemysłowiec w Borysławiu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy w języku polskim, francuskim, lub niemieckim podpisuje ważnie zawiadowca. Dzień wpisu 29. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Sambor, dnia 29. grudnia 1921. 3332

Firm. 64/21. Stow. I. 397. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławczyk. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Stanisławczyku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks. Jarosław Stetkiewicz, Jan Zapryluk, Józef Popławski, Michał Sokolski i Michał Zubarczyk, 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Antoni Dyrk jako przewodniczącym, Jan Radomski zastępcą przewodniczącego i Józef Popławski, Jan Zapryluk i Mikołaj Mandzia członkami. Data wpisu 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Złoczów, dnia 11. stycznia 1922. 3338

Firm. 101/21. Rg. C. 244 Do rejestru dla Spółek z ograniczoną poręką wpisano: Siedziba firmy Gorlice. Brzmienie firmy: „Gorlickie zakłady przemysłowe" fabryka przetworów skórniczych chemicznych i ceramicznych, spółka z ogr. odpowiedzialnością w Gorlicach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi a) prowadzenie objętej od firmy Inż. Nitsch D. Tarczyński, Harlig Johannes i Tannenbaum fabryki skór i fabryki przetworów chemicznych położonej w Gorlicach, przy ulicy Węgierskiej, b) zakładanie i prowadzenie samodzielnych przedsiębiorstw przemysłowych, c) pozbywanie w drodze handlu en gross et detail wyprodukowanych we własnych fabrykach zakładach produktów, d) nabywanie i pozbywanie produktów wchodzących w zakres przemysłu chemicznego i ceramicznego. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Gorlice 1/8. 1921 Lrep. 186. Wysokość kapitału zakładowego 400.090 Mk. (czterysta tysięcy) w pełni płaconego a to gotówką 200.000 Mk. a reszta przez aport nieruchomości Lwh 403, 434—458 gminy katastr. Gorlice. Zawiadowcami spółki są inż. Stanisław Nitsch dyrektor rafinerji nafty w Gliniku Marjampolskim, Dr. Edward Tarczyński, kandydat adwokacki w Gorlicach, Dyzydery recte Dawid Harlig dyrektor banku w Gorlicach, Józef Johannes przemysłowiec w Gorlicach i Samuel Leib Tennenbaum kupiec z Gorlic. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisują dwaj zawiadowcy kolektywnie swoje nazwiska. Wszelkie obwieszczenia ogłoszone będą w gazecie „Nowa reforma" w Krakowie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 7. stycznia 1922. 3371

Firm 63. poj. II. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. stycznia 1922 Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank krajowy Zmiany Prokurę udzielono urzędnikowi Banku Władysławowi Murczyńskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 19. stycznia 1922. 3647

Firm. 244. Rg. B. I. 197. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pezet, powszechne zakłady budowlane S. A. we Lwowie. Zmiany Dozwolona rozp. Min. przem. i handlu i Skarbu z 18. sierpnia 1921 Nr. 489 subskrypcja III. em. akcji Pezetu w ilości 60.000 sztuk nom. wart. 600 Mkp. na kwotę 30,000.000 Mkp. została w zupełności pokrytą i kapitał za te akcie wpłynął do kasy firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. lutego 1922. 3278

Firm. 848. Stow. VII. 44. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 3. lipca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek producentów skór surowych". Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skupywanie i magazynowanie skór surowych, a skupywanie tego surowca ma na celu zjednoczenie wszystkich producentów tego produktu we Lwowie i w okolicy, skoncentrowania całej produkcji i zorganizowanie takowej w ten sposób, aby producent pozostawał w bezpośrednim stosunku z odbiorcą z wykluczeniem pośredników, obecnie skóry surowe są obłożone sekwestrem na rzecz Państwa, wobec czego celem niniejszej organizacji, przez czas obowiązywania tego sekwestru, jest skupywanie magazynowania tego surowca na rzecz Państwa. Statut z 12. czerwca 1920. Udział wynosi 500 Mkp. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu stowarzyszenia; ogłoszenia w dzienniku urzędowym oraz wysłanie do każdego z członków pisemnych zawiadomień. Zarząd składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Członkami zarządu są dyrektorowie: Józef Nowak, Leopold Jarka, Bernard Haselman zaś zastępcą dyrektora jest: Leon Sand recte Sieber wszyscy zamieszkali we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie względnie jeden dyrektor i zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 25. czerwca 1920. 3444

Firm. 1296/21. Rg. A. III. 165. Wpis filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisane dnia: 29. września 1921. Siedziba firmy zakładu głównego: Warszawa Nalewki 43. filja: Lwów. Brzmienie firmy: „Express" Sz. Wagman, M. Bienenfeld i M. Winograd, w Warszawie Nalewki 43. kantor komisowo-ekspedycyjny, filja we Lwowie. Rodzaj spółki: Spółka jawna od 15. kwietnia 1919 r. Spólnicy: 1) Szaja Wagman ul. Gęsia 1. 35. 2) Moszek Nuta vel Mowsza Winograd, ul. Franciszkańska. 3) Majer Bienenfeld, ul. Gęsia 13, wszyscy w Warszawie. Podpis firmy: Wszelkie umowy i zobowiązania winny być podpisywane przez dwóch spólników łącznie pod stemplem firmy. Stosunki prawne spółki: Pomiędzy spólnikami a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyz ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku. Prokurę udzielono na filję Lwów: Szulimowi Klozenbergowi we Lwowie ul. Kazimierzowska 20/22, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod stampilją firmy z dopiskiem ul. Kazimierzowska 20/22 umieści pierwszą literę swego imienia i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 27. września 1921. 3445

Firm. 1235. Reg. A. II. 395. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Miejski Zakład opału". Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupywanie materjałów opałowych i rozsprzedaż ich między dalszych odbiorców. Właściciel: Gmina miasta Lwowa. Firmę podpisuje: Prezydent miasta Lwowa Józef Neumann lub wiceprezydent miasta Lwowa Dr. Filip Schleicher wspólnie z Dyrektorów Zakładu Czesławem Pawłowskim, pod wyciśniętą pieczęcią firmy. Dzień wpisu 25. października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 15. października 1920. 3449

Firm. 119. Rg. B. I. 258. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 24. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna Nafta. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu z dnia 29. października 1921 wybrano jako członków Rady zawiadowczej Jakóba Feuersteina, przemysłowca we Wiedniu Ignacego Gartenberga. przem. we Wiedniu. Dra Artura Benisa, prof. uniw. w Krakowie i Adolfa Polgara, dyr. raf. w Drohobyczu.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 23. lutego 1922. 3447

Firm. 160. Stow. VI. 40. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 12. kwietnia 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechny Konsum Ludowy. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspieranie gospodarstwa domowego i zarobkowego swych członków przez hurtowne nabywanie, względnie wytwarzanie we własnym zarządzie i dostarczanie im drogą sprzedaży wszelkich artykułów codziennego użytku, tudzież przedmiotów zapotrzebowania domowego i zawodowego przez zakładanie sklepów i magazynów. Czas trwania nieograniczony. Statut: z 8. kwietnia 1919. Udział wynosi 20 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują w piśmie przez Radę nadzorczą wybrać się mającem. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcji są: Abraham Adler ul. Romanowicza 12, Józef Teitelbaum ul. Alembeków 8. Leon Seinfeld ul. Podlewskiego 9, zaś zastępcami ich: Eisig Pasternak ul. Krasickich 6 i Nachman Schweig ul. Krasickich 20, wszyscy kupcy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 11. kwietnia 1919. 3450

Firm. 140. A. IV. 28. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Teitelbaum Natansohn i Schapira. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lutego 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie hurtownego handlu papierem i przyborów do pisania. Spólnicy: Majer Teitelbaum r. Keiles, Meschilem Jakób 2 im. Natansohn, Hersch Schapira i Moses Michel 2 im. Schapira we Lwowie. Zastępstwo i podpis firmy: Do zastępstwa spółki tudzież do podpisania firmy jest uprawnionych zawsze dwóch spólników spółki kolektywnie. Podpisanie firmy spółki nastąpi w ten sposób, że pod firmą Teitelbaum Natansohn i Schapira dowolni dwaj spólnicy podpisywać będą swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 8. lutego 1922. 3451

Firm. 500/19. Stow. VI. 163. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 25. lipca 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Robotniczy Związek gospodarczy „Świt", Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania: nieograniczony. Cel przedsiębiorstwa: Wspieranie gospodarstwa domowego i zarobkowego swych członków przez nabywanie, wytwarzanie, przerabianie i magazynowanie dla nich oraz dostarczenie im drogą sprzedaży jedynie za gotówkę artykułów spożywczych i wszelkich przedmiotów codziennego zapotrzebowania. Statut z 17. lipca 1919. Udział wynosi 50 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalach sklepowych jakoteż biurach stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zast. Członkami Dyrekcji są: Alfred Sikorski, Zygmunt Styrski, Marjan Pajtak; zastępcami członków są: Julian Haluca, Józef Dancewicz. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie wszyscy członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 23. lipca 1919. 3453

Firm. 58/22. Stow. IV. 287. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dodatkowo: Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kobierzynie, stowarz. zarej. z nieogran. poręką. Członkowie zarządu wystąpili: Oskar Pasendorfer i Józef Madejczyk. Członkami zarządu wybrani: Czaja Stefan i Mazur Jan, rolnicy w Kobierzynie. Dzień wpisu 24. stycznia 1922. 3547

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Kraków dnia 20. stycznia 1922.

Firm. 1727. Rg. C. I. 209. Wpis zmian odnoszących się do firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: S. W. Niemojowski i Ska, fabryka wyrobów z papieru, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia stwierdzoną notarjalnie do protokołu z daty Lwów 8. grudnia 1921 l. rep. 2568 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem wybrano Leszka Zajączkowskiego we Lwowie który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, pieczęcią wyciśniętem brzmieniem tej firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 21. grudnia 1921. 3293

Firm. 26. Rg. A. II. 288. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: S. Pollak i Ska. Zmiany: Spólnik Samuel Margulies wystąpił. Wyłącznym właścicielem firmy jest odtąd Samuel Pollak kupiec we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 9. stycznia 1922. 3297

Firm. 1754. Rg. A. II. 275. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotychczas Dom bankowy i Kantor wymiany Berl Tempel r. Starker i Syn; odtąd Berl Tempel r. Starker i Syn, Kantor wymiany we Lwowie Pasaż Hausmana.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 28. grudnia 1921. 3298

Firm. 1584. Rg. C. IV. 70. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Parowa fabryka mebli i wyrobów stolarskich „Dąb", spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: P. Dr. Marek Chajes i Dr. Samuel Muller jako zastępcy zawiadowców ustąpili.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 5. stycznia 1922. 3300

Firm. 1715. Stow. VII. 230. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 22. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia kolejowców „Łączność" we Lwowie, z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Organizowanie wymiany i produkcji

gospodarczych interesów spożywczych oraz podniesienie poziomu kulturalnego swoich członków. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Wysokość udziału: Każdy członek spółdzielni musi zadeklarować przynajmniej jeden udział w wysokości 500 Mkp., udziały powinny być wpłacone gotówką nie później jak w ciągu roku; 25% zadeklarowanego udziału należy wpłacić gotówka zaraz po przyjęciu do spółdzielni. Odpowiedzialność ograniczona do wysokości zdeklarowanych udziałów. Zarząd składa się z 3 członków, którymi są: Aleksander Radoń, asystent kolejowy, Grzegorz Demczuk przetokowy kol. i Józef Schuppik drukarz kolejowy, wszyscy we Lwowie. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Dziennik Ludowy“. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy trzech członków zarządu łącznie położą swoje podpisy. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Co do likwidacji zgodnie z przepisami ustawy. Organami spółdzielni są: Zarząd, Rada nadzorcza i Walne zgromadzenie. Rada nadzorcza składa się z 12 członków i 3 zastępców.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 21. grudnia 1921. 3303

Firm. 1764. Stow. II. 128. Wykreślenie firmy stowarzyszenia. Z rejestru wykreślono dnia 20. stycznia 1922. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowy Związek przemysłowy, stow. zar. z ogr. poręką. Wskutek ukończenia likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 19. stycznia 1922. 3301

Firm. 1640/21. stow. V. 99. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Wisła“, towarzystwo wzajemnego kredytu, stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: Na walnem zebraniu członków odbytem dnia 28. czerwca 1920 uchwalono zmianę par. 1 i 12 statutu tej treści, że siedzibą stowarzyszenia jest odtąd: Kraków i że udział wynosi 50 Mkp.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 19. stycznia 1922. 3305

Firm. 1829. Rg. B. 1. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Gaiota“, Lwowska fabryka obuwia spółka akc. Zmiany: Uchwałą Rady zawiadowczej z dnia 7. grudnia 1921 udzielono Dr. Kazimierzowi Ciesielskiemu prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 2. stycznia 1922. 3306

Firm. 119/22. Stow. III. 42. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano w dniu 11. lutego 1922 przy firmie Kosa, spółka rolniczo-handlowa, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowej, iż w dniu 30. stycznia 1922 wybrano Jana Kurczaba dyrektorem stowarzyszenia w miejsce Stanisława Krzanowskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 11. lutego 1922. 3414

Firm. 120/22. Sp. II. 216. W rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano w dniu 11. lutego 1922 przy firmie Spółką oszczędności i pożyczek w Porębie wielkiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na Walnem Zgromadzeniu członków w dniu 27. listopada 1921 odbytem wybrano ponownie: Jana Bańkę zastępcą przewodniczącego, Jakóba Cichorza, Józefa Potaczka i Franciszka Rakoczego członkami Zarządu, zaś ks. Józefa Głuca przewodniczącym, Tomasza Zapałę i Jana Wadela członkami zarządu w miejsce Maurycego Neumanna, Teofila Kaciczaka i Jana Plechowicza.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 11. lutego 1922. 3415

Firm. 151/22. Rg. A. 43a. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru handlowego wpisano na dniu 17. lutego 1922. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Gerschon Götz i Chana Götz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mebli i desek. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. stycznia 1922. Spólnicy Gerschon Götz i Chana Götz. Spólnicy upoważnieni do zastępstwa obaj spólnicy zbiorowo. Podpis ifrmy: Obaj spólnicy własnoręcznem pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. lutego 1922. 3416

Firm. 152/22. Stow. Rg. A. 47a. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano na dniu 4. marca 1922. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Mojżesz Schmidt recte Bodner. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drożdży. Właściciel: Mojżesz Schmidt recte Bodner. Podpis firmy: Własnoręczy pełnem imieniem i nazwiskiem Mojżesz Schmidt recte Bodner.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 3. marca 1922. 3417

Firm. 107/22. Stow. III. 231. Zarządza się wykreślenie z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy Konsum gospodniolszynkarski „Gospoda“ w Nowym Sączu z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 4. marca 1922. 3418

Firm. 1270 i 1499. Rg. C. V. 202. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo eksploatacji Ropy Domeny Wygoda, spółka z ogr. por. we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) kupno i sprzedaż terenów naftowych, kopalń, udziałów naftowych brutto i netto praw naftowych, urządzeń kopalnianych na rachunek własny i obcy; b) założenie, administrowanie i prowadzenie fabryki, kopalń i wszelkich innych przedsiębiorstw górniczych, przemysłowych i handlowych w związku z przemysłem naftowym pozostających. Kapitał zakładowy spółki: 500.000 Mkp. w całości wpłacony. Stosunki prawne spółki opierają się na kontrakcie spółki z daty Kraków 7. września 1921 zdziałanym we formie notarjalnej l. rep. 15208 zmienionym uchwałą Walnego zgromadzenia spólników we formie pisemnej z daty Kraków 8. września 1921 l. rep. 15213 i Br. R. 1006. Zarząd składa się z dwu zawiadowców. Nazwiska zawiadowców: Aleksander Lednicki w Warszawie. Dr. Leon Frenkel we Lwowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod odciśniętem pieczęcią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieści jeden zawiadowca swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 3. listopada 1921. 3439

Firm. 1010. Stow. VI. 99. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie konsumcyjne i gospodarcze „Oszczędność“ we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por. Wpisy szczegółowe: rozwiązanie, wybór likwidatorów. Uchwałą członków z 12. listopada 1919 postanowiono rozwiązanie stowarzyszenia. Likwidatorami ustanowiono członków dyrekcji Joachima Wolkena i Pinkasa Löwera. Wzywa się wierzycieli stowarzyszenia do zgłoszenia się u tegoż. Data wpisu: 10. grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 4. grudnia 1919. 3440

Firm. 83. Rg. C. VI. 6. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy Res, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) przyjmowanie zleceń zakupna i sprzedaży we wszelkich dziedzinach handlu i przemysłu; b) nabywanie w komis tychże przedmiotów; c) pośredniczenie we wszystkich transakcjach handlowych i przemysłowych; d) import i eksport surowców i produktów wogóle wszelkiego rodzaju towarów na podstawie obowiązujących przepisów; e) wydawanie opinji fachowych z dziedziny handlu i przemysłu; f) działalność publikacyjna w dziedzinie handlu i przemysłu. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. z daty Kraków 28. marca 1919 l. rep. 770 zmienionym uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z daty Lwów 14. listopada 1921 roku l. rep. 9569. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 70.000 Marek polskich pełno wpłaconych. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowca lub zastępca zawiadowcy łącznie z prokurzystą. Zawiadowca Henryk Germain we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca lub zastępca zawiadowcy łącznie z prokurzysta z dodatkiem wskazującym na prokurę. Ogłoszenia spółki następują przez umieszczenie w „Monitorze Polskim“.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 6. lutego 1922. 3441

Firm. 211. Rg. Rg. B. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechny Bank Kredytowy S. A. Zmiany: Na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 23. stycznia 1922 uchwalono kooptować w charakterze członków takowej pp. Szczęsnego Cieńskiego wł. dóbr. we Lwowie i Dra Alfreda Halbana prof. uniw. we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 17. lutego 1922. 3442

Firm. 91/21. Rg. A. 58a. Wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: Kołomyiska fabryka papieru Mizicwicz i Hammer w Diatkowcach pod Kołomyią, że Aleksander Józef Miziewicz umarł, że udział jego w tej firmie przeszedł na własność Leokadji z Mireckich Miziewiczowej i Dra Stanisława Miziewicza, że przedsiębiorstwo nadal pod tą samą firmą prowadzić się będzie, że w miejsce Aleksandra Józefa Miziewicza firmę te, obok Mojżesza Hammera, także Leokadja z Mireckich Miziewiczowa i Dr. Stanisław Miziewicz, wszyscy kollektywnie podpisywać będą, oraz że pełnomocnictwo Leokadji z Mireckich Miziewiczowej do podpisywania firmy w charakterze pełnomocniczki Aleksandra Józefa Miziewicza zgasł. Data wpisu 21. maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kołomyja dnia 21. maja 1921. 3515

Firm. 45/20. C. II. 130. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek: Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Hraheń“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z dnia 19. listopada 1921 do L. R. 16042 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony został Dr. Gustaw Kaden przemysłowiec w Krakowie, który podpisywał będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis. Dzień wpisu 25. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 23. stycznia 1922. 3548

Firm. 175/22. O. C. V. 164. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo obrotów towarowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami i produktami krajowymi, tudzież zagranicznymi, surowcami, ziemiopłodami, półfabrykatami i fabrykatami, zaopatrywanie rolnictwa i instytucji prywatnych, społecznych i państwowych wszelkiego rodzaju, artykułami zapotrzebowania codziennego, zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, organizowanie handlu, łączenie się w mniejsze lub większe kooperatywy handlowe, łączenie się z istniejącemi już w celach handlowych towarzystwami tak krajowemi jak i zagranicznemi. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 11. lipca 1921 L. R. 7816 i z 25. stycznia 1922 L. R. 8429. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 14,085.000 Mkp. wpłacony w całości w gotówce. Rada zawiadowcza składa się z 11 członków. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Dra Jerzego Rosinkiewicza i Jana Kotasa zamieszkałych w Krakowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpiszą się dwaj zawiadowcy kollektywnie. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w dwóch dziennikach krakowskich, w jednym dzienniku warszawskim i w jednym dzienniku poznańskim. Dzień wpisu: 14. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 10. lutego 1922. 3549

Firm. 192/22. O. C. V. 168. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Bochnia. Brzmienie firmy: „Linon“, wytwórnia bielizny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bochni. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób bielizny wszelkiego rodzaju, pralnia tejże i prasowalnia, prowadzenie handlu tymi artykułami, nabywanie na własność i wydzierżawianie zakładów przemysłowych i handlowych, wchodzących w zakres powyższego przedsiębiorstwa lub branie udziału w takich przedsiębiorstwach, w ogólności prowadzenie wszelkich interesów, służących wymienionym lub podobnym celom. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 1. grudnia 1921 L. R. 7871 i z daty Bochnia 8. lutego 1922 L. R. 33.065. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 500.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni kollektywnie dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Jakóba Bribrama i Maksa Dresnera w Bochni zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy kollektywnie umieszczą swe podpisy. Specjalne wpisy: Rada nadzorcza składa się najmniej z 3-ch, najwięcej z 5-ciu członków. Ogłoszenia spółki będą umieszczane za pomocą listów poleconych. Dzień wpisu 17. II. 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 15. lutego 1922. 3554

Firm. 196/22. O. C. V. 166. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Polonica“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja zakupno i sprzedaż wszelkich wyrobów z zakresu przemysłu domowego i ludowego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 27. stycznia 1922 L. R. 10.780. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 100.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca Jan Szczepański, przemysłowiec w Krakowie ul. Kazimierza Wielkiego l. 82. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu: 17. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 15. lutego 1922. 3555

Firm. 206/22. O. C. V. 173. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polska farbiarnia i pralnia chemiczna „Świt“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie farbiarni i pralni chemicznej. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 l. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 27. stycznia 1922 L. R. 4126. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 500.000 Mkp. w całości wpłacony w gotówce. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca Aron Schnur kupiec w Krakowie ul. Grodzka 49. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści zawiadowca swój podpis. Dzień wpisu 23. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 17. lutego 1922. 3557

—oo—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31